

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

w sprawie **M. P. B.**

oskarżonego z art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 27 listopada 2020 r.,

skargi pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

na wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 15 lipca 2020r., sygn. akt II Ka (...)

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 12 lipca 2019r., sygn. akt II K (...)

i przekazujący sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

oddalić skargę

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 12 lipca 2019 roku, sygn. akt II Ka (...), oskarżony M. B. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzona została mu kara 2 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych oraz przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. za co wymierzona został mu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności a w konsekwencji kara łączna pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 2 miesięcy; nadto zasądzona została od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych M. S. oraz M. S. kwota 403.534,45 zł (czterysta trzy tysiące

pięćset trzydzieści cztery złotych 45/100) tytułem obowiązku naprawienia szkody. Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego, Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 15 lipca 2020 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania. Skargę od tego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, zarzucając : „ naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wydanego wyroku, a to art. 437 § 2 k.p.k., poprzez niezasadne uchylenie w całości wyroku Sądu Rejonowego w W. II Wydział Karny z dnia 12 lipca 2019 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt: II K (...), którym uznano winnym popełnienia zarzucanych czynów oskarżonego M. B. i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy ocena materiału dowodowego w pierwotnym postępowaniu pierwszoinstancyjnym Sądu *a quo* została dokonana w sposób prawidłowy i pozostawała pod ochroną art. 7 k.p.k. i brak było przesłanek do jej zakwestionowania przez Sąd II instancji, zaś ewentualne uzupełnienie materiału dowodowego możliwe było do dokonania przez Sąd *ad quem*, bez konieczności przeprowadzania postępowania dowodowego w całości - a tym samym nie zaistniały przyczyny do wydania orzeczenia kasatoryjnego”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części w trybie art. 539e § 2 i przekazanie sprawy właściwemu sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. lub naruszenia art. 437 k.p.k., przy czym w § 2 tego ostatniego przepisu ustanowiono, że sąd odwoławczy może uchylić ten wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Z uzasadnienia zaskarżonego skargą wyroku wynika, że podstawą orzeczenia Sądu *ad quem* o charakterze

kasatoryjnym była ta ostatnia przesłanka. Sąd ten wskazał, że próba merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd II instancji prowadziłaby do konieczności przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy całego postępowania dowodowego na nowo, co nie jest rolą sądu II instancji. Ponadto stwierdził, iż: „na gruncie niniejszej sprawy występuje nie tylko kwestia powtórzenia przewodu na nowo w całości, z ponownym przeprowadzeniem dowodów w sposób prawidłowy, ale w ocenie sądu istnieje również konieczność przeprowadzenia szeregu dowodów, które zostały przez Sąd Rejonowy pominięte, co w istocie rzutowało na rzetelność przeprowadzonego postępowania”. Wskazał nadto, że Sąd I instancji nie dokonał szeregu czynności procesowych mających zweryfikować wersję oskarżonego, wobec czego standard rzetelnego procesu karnego został w postępowaniu przed sądem I instancji istotnie naruszony.

Skarga nie jest zasadna.

Niezależnie od nie do końca jednoznacznego stanowiska Sądu Najwyższego, rzetelnie omówionego w uzasadnieniu zaskarżonego skargą wyroku kasatoryjnego w kwestii wykładni ustawowego pojęcia „przeprowadzenie na nowo przewodu w całości” jedno wydaje się oczywiste; nie jest rzeczą Sądu Najwyższego orzekającego o zasadności skargi na wyrok sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu I instancji kontrola trafności dokonanej przez sąd odwoławczy oceny poszczególnych dowodów ani też kontrola trafności wskazań na określone braki dowodowe. Tymczasem, we wniesionej w przedmiotowej sprawie skardze, jej Autor stawia Sądowi Okręgowemu w S. tak naprawdę zarzut wadliwej kontroli stawianych w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów i uznania ich w konsekwencji za zasadne, pomimo że „ocena materiału dowodowego w pierwotnym postępowaniu pierwszoinstancyjnym Sądu a quo została dokonana w sposób prawidłowy i pozostawała pod ochroną art. 7 k.p.k. i brak było przesłanek do jej zakwestionowania przez Sąd II instancji”. Wykazaniu zasadności tak ujętego zarzutu poświęcone jest niemal w całości uzasadnienie skargi. Jest rzeczą jasną, że odniesienie się do owego zarzutu stawiałoby przed Sądem Najwyższym, rozpoznającym przedmiotową skargę, w istocie konieczność ponownej kontroli odwoławczej, do której to Sąd ten nie jest w postępowaniu skargowym uprawniony. Zresztą, jeśliby nawet przyjąć, iż dopuszczalne jest w skardze na wyrok kasatoryjny

dla wykazania braku „konieczności ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości”, tj. braku przesłanki do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, podniesienie zarzutu odnośnie do prawidłowości oceny materiału dowodowego dokonanej sądem odwoławczym, to tylko w przypadku bardzo jaskrawych i oczywistych błędów w tej ocenie. To zaś, że na gruncie materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie tak nie jest, jawi się jako nadzwyczaj oczywiste.

Poza tym, trafnie Sąd odwoławczy zauważa, że nie zawsze sytuacja procesowa, w której jeden lub nawet kilka dowodów przeprowadzonych zostało w postępowaniu pierwszoinstancyjnym prawidłowo, nie uniemożliwia automatycznie przyjęcia, że jednak zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania w całości na nowo. Taka konieczność zaistniała bowiem rzeczywiście w przedmiotowej sprawie, w której proces ma tzw. charakter poszlakowy (tj. taki, w którym konieczne jest zbudowanie dowodu poszlakowego prowadzącego do niewątpliwego przekonania o winie sprawcy), tym bardziej, że powstaje też – jak się wydaje zasadniczo nie kwestionowana w skardze – potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego dowodami weryfikującymi prawdziwość poszlak, które posłużyły sądowi I instancji do zbudowania dowodu poszlakowego. Sąd odwoławczy wskazał precyzyjnie, które okoliczności zdarzenia pozostawały poza zainteresowaniem sądu rozpoznającego sprawę w I instancji, a które to powinny zostać - w kontekście weryfikacji poszlak - wnikliwie wyjaśnione (np. okoliczności związanych z: odległością dzielącą M. oraz miejsce dokonania włamania; przebywaniem oskarżonego między godziną 21:50 a godziną 02:40; ewentualną wideokonferencją ze znajomym mieszkającym w Holandii czy też ustaleniem, gdzie fizycznie znajdował się jego telefon i kto z niego korzystał). W podsumowaniu; Sąd odwoławczy należycie wykazał konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości na nowo, jako że sanowanie dostrzeżonych przez ten Sąd uchybień Sądu I instancji w postępowaniu odwoławczym oznaczałoby de facto przeprowadzenie całego procesu dowodzenia winy oskarżonego M. B. w tym postępowaniu. Jego kasatoryjna rola - mimo zmian modelu postępowania odwoławczego w kierunku apelacyjnym – nie została zaś całkowicie wyłączona.

Z przytoczonych względów oddalono skargę.

